

VISSMANN

Sebastian
Walerysiak

PREZES ZARZĄDU FIRMY VISSMANN SP. Z O.O.



Bardzo słaby czy pełen napięcia i zmian, czy raczej dość spokojny i budżetowo niezły – jaki był rok 2023 dla branży?

Miniony rok z pewnością był rokiem wyzwań, ale również czasem wzmożonej kreatywności i odkrywania nowych ścieżek. Firma Viessmann skupiła swoje działania na rozwiązaniach umożliwiających zrównoważony rozwój oraz osiągnięcie celów klimatycznych poprzez dekarbonizację, wykorzystanie energii odnawialnej i poprawę efektywności energetycznej.

Duży nacisk położyliśmy również na drugi filar transformacji energetycznej, czyli cyfryzację, czego efektem jest m.in. platforma Viessmann One Base. Integruje ona pompy ciepła, kotły grzewcze, systemy wentylacyjne, zasobniki energii elektrycznej oraz instalacje fotowoltaiczne w jeden system, w którym mogą one bezproblemowo komunikować się ze sobą i współpracować z oferowanymi przez nas usługami cyfrowymi.

Jakie zmiany w związku ze słabą koniunkturą w branży poczyniliście Państwo w swojej firmie?

Odpowiedzią firmy na słabą koniunkturę była optymalizacja kosztów, zwiększenie efektywności oraz ograniczenie nowych zatrudnień. Jednym z najważniejszych filarów firmy Viessmann, który konsekwentnie chroniliśmy, są ludzie – zarówno nasi pracownicy, jak i współpracujące z nami firmy partnerskie. Rok 2023 był dla nas przelotowy pod względem podnoszenia kwalifikacji pracowników, co pozwala zabezpieczyć ich przyszłość zawodową, ale także zwiększyć innowacyjność oraz konkurencyjność firmy. W tym roku obchodzimy 10. jubileusz Programu Instalator, którego celem jest tworzenie sieci firm instalatorskich, spełniających najwyższe

standardy jakości. Poprzez dostęp do szkoleń oraz wiedzy ekspertów, zapewnia jego uczestnikom nieustanny rozwój i możliwość lepszego dostosowania do zmieniającej się sytuacji rynkowej.

Co najbardziej zabolęło (Państwa firmę lub może branżę) w mijającym roku, a co było pozytywnym zaskoczeniem?

Największym zaskoczeniem w 2023 r. była z pewnością głębokość załamania rynku. Spodziewaliśmy się zmiany tendencji, jednak nie w takiej skali. Istotne pogorszenie wyników sprzedaży odnotował cały rynek urządzeń grzewczych w naszym kraju. Załamanie rynku dotknęło nawet tak

przyszłościowe technologie jak pompy ciepła, dla których dodatkowym ograniczeniem okazały się wysokie ceny prądu w stosunku do cen innych nośników energii. Po rekordowym pod względem sprzedaży pomp ciepła roku 2022, skutkowało to niepokojącym wyhamowaniem dynamiki sprzedaży tych urządzeń.

Co Pana zdaniem poprawiłoby sytuację w budownictwie, a więc i w branży HVAC?

Nie istnieje jedno rozwiązanie, które wyraźnie poprawiłoby obecną sytuację rynkową. Polski rynek pomp ciepła potrzebuje kompleksowego wsparcia regulacyjnego. Konieczna jest również pomoc w zakupie domów i mieszkań oraz wsparcie procesów modernizacyjnych zwiększających efektywność istniejących budynków. Pozytywne zmiany wymagają również uruchomienia kolejnych, dobrze opracowanych celowych dotacji oraz wprowadzenia specjalnych taryf energetycznych dla pomp ciepła, zapewniających korzystną relację cen energii elektrycznej do cen pozostałych nośników energii.

Co przyniesie nam rok 2024?

W obecnym roku liczę na ożywienie rynku i jego powrót na ścieżkę wzrostową. Będzie to wymagało wiele pracy i zaangażowania, ale spodziewamy się efektów w postaci pozytywnej dynamiki w rozwoju rynku odnawialnych źródeł energii. Już dziś można dostrzec szereg pozytywnych sygnałów, m.in. w sprawie upowszechniania OZE, dalszego rozwoju technologii pomp ciepła oraz obniżenia cen energii. Nasze działania w tym roku pozostaną mocno ukierunkowane na pompy ciepła i instalacje hybrydowe, jako rozwiązania zapewniające niezależność oraz bezpieczeństwo energetyczne w każdych warunkach, bez względu na wahania cen surowców i sytuację rynkową.